KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 12 (24) Stycznia 1855 roku.

№ 22.

Jutro, Nawrócenie Śgo Pawła.

Na examinach rocznych odbytych w Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych w *Warszawie* i na *Pradze*, w końcu roku 1854, w obec Członków Rady Wychowania Publicznego, Dyrektora Gimnazjum Realnego i delegowanych przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, Starszych Nauczycieli Gimnazjum Realnego, oraz wyznaczonych przez Magistrat m. *Warszawy* Urzędnika i Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych, otrzymali nagrody w xiążkach następujący uczniowie pomienionych Szkół, a mianowicie: 1) W Szkole na *Pradze*: Stanisław *Alaszkiewicz*, Tomasz *Pękosławski*. 2) W Szkole przy ulicy *Leszno*: *a*) z Oddziału Wstępnego: Andrzej *Romaszewski*, Antoni *Sietnicki*, Walenty *Kuźmiński*; *b*) z Oddziału Igo: Hippolit *Dębski*, Józef *Gindel*. 3) W Szkole przy ulicy *Królewskiej*: *a*) z Oddziału Igo: Władysław *Węglarski*, Zenon *Brzeski*, Felix *Pytlasiński*; *b*) z Oddziału IIgo: Jan *Cyndecki*, Michał *Młodowski*, Alexander *Romański*, Jan *Kowalski*. 4) W Szkole na *Krzywem Kole*: *a*) z Oddziału Igo: Jan *Radzicki*, Karol *Kacperowicz*, Franciszek *Kamiński*, Adam *Stelmaszczyk*. 5) W Szkole przy ulicy *Freta*: *a*) z Oddziału Igo: Juljan *Wołowicz*, Adam *Nagel*, Jan *Obniski*; *b*) z Oddziału IIgo: Juljan *Szteklanzer*, Stanisław *Walkuski*, Filip *Kosmański*; *c*) z Oddziału IIIgo: Antoni *Wolski*, Jan *Masikowski*, Henryk *Knopf*. 6) W Szkole przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*: *a*) z Oddziału Igo: Antoni *Wiśniewski*, Józef *Stromczyński*; *b*) z Oddziału IIgo, Benedykt *Murawski*, Stanisław *Szynkowski*, Józef *Antonowicz*; *c*) z Oddziału IIIgo, Władysław *Siwicki*, Mateusz *Ziółkowski*, Tadeusz *Wiśniewski*, Gustaw *Roth*; *d*) z Oddziału IVgo: Jan *Rychter*, Ignacy *Górecki*, Stanisław *Gaszczyński*, Władysław *Schindler*.

JO. Xiężna *Gorczakow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Główno-dowodzącego Armją Południową, opuściła *Warszawę*, udając się do Cesarstwa.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. Jenerał-Major *Gostomiłow*, Naczelnik Wojenny Gub: *Lubelskiej*, do *Lublina*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Tykiel*, Gubernator Cyw: Gub: *Augustowskiej*, do *Suwałk*.

Alexandra *de Lange*, Córka b. Jenerała-Lejtnanta, ostatnio Radcy Tajnego, przeżywszy lat 36, i Franciszka z Wściekliców *Konwerska*, lat 27 licząca, życie zakończyły.

Ludwika z Gadomskich *Podolska*, Żona Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nro 93 przy ulicy *Piwnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Józef *Boneberger*, Członek Archi-Konfraterni *Literackiej*, Obywatel m. *Warszawy*, w wieku lat 63, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Siostrami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy Śgo JANA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Dnia 28 Grudnia r. z. w *Ciechocinie* Powiecie *Lipnowskim*, przeniósł się do wieczności, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI w 75 roku życia, ś. p. Antoni *Libicki*, niegdy Oficer b. W. P., następnie od roku 1816 Urzędnik Administracyjny, a ostatecznie Emeryt, przybyły niedawno z Guberni *Lubelskiej* do swej rodziny, na łonie której pragnął przepędzić ostatnie dni swej starości. Exportację zwłok do Kościoła parafjalnego w *Ciechocinie* dopełnił czcigodny i powszechnie od wszystkich poważany W. X. Szymon *Zmijewski*, Proboszcz miejscowy, Przyjaciel zmarłego i całej jego Rodziny; a w dniu 2 Stycznia po odprawionem żałobnem Nabożeństwie przez celebrującego W. JX. *Milewskiego*, Kanonika Kat: *Płockiego*, Dziekana Dekanatu *Lipnowskiego*, Proboszcza z *Dobrzejewic*, przy assystencji W. JX. *Zmijewskiego*, W. JX. *Kamińskiego* Proboszcza z *Nowogrodu* Kanonika Kat: *Płockiego*, i W. JX. *Daszyńskiego* Proboszcza z *Działynia*, umyślnie na ten żałobny obchód przybyłych, zwłoki ś. p. Antoniego *Libickiego* złożone zostały na spoczynek w grobie na smętarzu przy tymże Kościele. W. JX. Kanonik Dziekan *Milewski*, znany ze swej świetnej i poruszającej wymowy, przemówił w Kościele, skreślił bieg życia nieboszczyka *Antoniego*. Następnie znakomity mówca wzniósł głos swój do przejętej boleścią Rodziny, Przyjaciół, Sąsiadów i licznie zebranych włościan, a wszystkich do łez poruszywszy, oddał ostatnią cześć pamięci zasłużonego Urzędnika. Nad grobem przemówił W. JX. *Zmijewski*, również rzewnie, uczuciowo i religijnie, za co tym wszystkim czcigodnym Kapłanom, Przyjaciołom, Sąsiadom i przybyłym umyślnie włościanom, stroskana Rodzina składa tu najczulsze podziękowanie.

Donieśliśmy w Nrze 333 z r. z. *Kurjera*, o nabyciu przez Hr: *Raczyńskiego*, dwóch obrazów, *Rembrandta* i *Rubensa*; podajemy obecnie w krótkości szczegóły ich życia: — *Rembrandt* Paweł *van Rhyn*, jeden z najsławniejszych malarzy i sztycharzy szkoły *Flamandzkiej*, urodził się r. 1608, niedaleko *Lejdy*. Uczył się u *Jana*, miernego malarza, potem pracował w *Amsterdamie*, u *Lastmanna*, *Tinasa* i *Schootena*. Całe życie przepędzał z ludźmi pospolitego stanu. W roku 1630 osiadł w *Amsterdamie*, i ożenił się z wieśniaczką. Był chciwym, a różnemi wybiegami w sztuce, zebrał znaczny majątek. Umarł 1674 r. Uczniem jego był Gerard *Dow*. Powieść z życia tego ostatniego, w której i *Rembrandt* jest przedstawionym, zamieściło *Muzeum Domowe* z r. 1836. W galerji *Willanowskiej* są dwie prace *Rembrandta*, t. j: portret owalny *dziewczyny*, i *Syn marnotrawny* (na drzewie); a w galerji *Nieborowskiej* sześć obrazów: *Portret mężczyzny*; *Starca portret*; *Złożenie do grobu CHRYSTUSA PANA*; *Zwiastowa-*

nie; Kobieta rozebrana i *Osoba trzymająca sztylet.* —*Rubens* Piotr-Paweł, urodził się w *Kolonji* r. 1577. Oddany do malarza *van Ort*, potem *Vaeniusa*, w 23 roku udał się do *Włoch*, i tam przyjął służbę u Xięcia *Mantuańskiego*, Wincentego *Gonzagi*, gdzie wiele na sztukę pracował. Odbył podróż do *Hiszpanji* i *Rzymu*, i odtąd porzucił manierę *Carravaggia*, której trzymał się, a wziął za wzór *Titiania* i Pawła *Veronese*, czego dowodzą obrazy Kościoła *Chiesa nuova* w *Rzymie*. Wydał rozprawę o malarstwie; wykonał 24 wielkich obrazów do pałacu *Luxemburgskiego;* używany był także do spraw państwa jako dyplomata; pasowany na rycerza, pełnił także obowiązki Sekretarza Rady Państwa *Niderlandzkiego*. Umarł 1640 r. Uczniami jego byli: *Van Dyck*, Dawid *Teniers* i wielu innych. W wielu galerjach są dzieła tego mistrza. W *Willanowie* jest 9, t. j: *Obraz z 11tu figur złożony; Syrena w kąpieli;* NAJŚWIĘTSZA PANNA trzymająca na rękach CHRYSTUSA PANA; *Polowanie* (krajowid *van Oudena*); *Thetys* zanurzająca *Achillesa* w *Styxie; Polowanie na tygrysy; Wieczerza* PAŃSKA (na alabastrze); *Żydówka z mężem; Ucieczka do Egiptu.* W *Nieborowskiej* galerji: *Dyanna* spostrzegająca *Akteona*, i *Zdjęcie z Krzyża* CHRYSTUSA PANA (wzór do obrazu najznakomitszego będącego w *Antwerpji*).

Jutro o godz: 3 minut 3 rano *pierwsza kwadra*, a z nią stan powietrza jak dotąd.

Znane od lat pięciu, na papierze żółtym, *Wzory haftu białego i wyszycia tasiemką*, na rok szósty 1855, wyjdą w przyszłym już miesiącu, w formie i wewnętrznych zaletach w niczem niezmienione.

Trzecią z kolei w tym roku improwizacją, jaką na onegdajszym Poniedziałkowym wieczorze znów usłyszeliśmy, była *Łza*, która wyszła z natchnionych piersi *Deotymy*, na zadany jej temat przez jednego z obecnych gości. Ta krótka, ale pełna rzewności poezja, dowiodła nam, ile tam jest serca i duszy, i dla tego zamieszczamy takową, dla poparcia dawno wyrzeczonych o tej wieszczce słów naszych:

ŁZA.
Improwizacja.

Ciągły żar uczuć czyliż serca znoszą?
Kwiat pragnie słowa, lecz pragnie i mgły
Co zsyła jutrznia — dla serca zaś rosą
Według *Byrona*, są *łzy*.

* * *

W *Wiśle* topiono *Marzannę* żałosną
Gdy świat się budził po zimowym śnie:
Smutny się wtedy spotka z szczęścia wiosną
Gdy żałość utopi — w *łzie*.

* * *

Bogini wdzięków z fali się wydziera...
Radości! czyliż i ty
Nie możesz, równie piękna jak *Wenera*,
Równie wyjść z fali, ze *łzy?*

* * *

Boska wymowo! chodzisz w todze złotej,
W haft ją z klejnotów wyszyła dłoń twa,
Lecz najpyszniejszym pomiędzy klejnoty
Brylantem wymowy: *łza*.

* * *

Widzę *stalaktyt* w którego przezroczy
Tęcza wszech-uczuć pryzmatowo drga...
Niebios sklepienie z ziemią on jednoczy—
Tym *stalaktytem* jest—*łza*.

Deotyma.

Postawiony siłą mrozu, most na rzece *Wiśle*, zajmujący z *Nowego Zjazdu* przedstawia widok. Lat to już kilka podobno, jak z przyczyny ciągle lekkiej zimy, nie mieliśmy podobnego widoku, to też obecny stan tej rzeki, ściąga codziennie licznych widzów, rzucających ciekawie okiem na ten pokład lodowy, pokrywający cały grzbiet *Wisły*. Dwie drogi od *Warszawy* do *Pragi* wprost łazienek *Kurtza*, ciągną się jak dwie wyciągnięte linje przez rzekę, a po nich suwają sanki, wozy, powozy i fury, albo przebiegają piesi i konni, ożywiając komunikację pomiędzy miastem a *Pragą* i nagradzając sobie tym sposobem czas, w którym taż przerwana została.

Już pisaliśmy o *Album malowniczem brzegów Wisły*, które wychodzi w *Toruniu*, wydawane przez P. A. *Manna*. Pierwsza teka tegoż *Album*, obejmująca 24 rycin, różnych widoków m. *Warszawy*, i okolic, już wyszła na świat. Oglądano ją na onegdajszym wieczorze Poniedziałkowym, i wszyscy prawie oddali sprawiedliwość wiernemu i dobremu wykonaniu widoków. Teka ta jest własnością znanego Artysty tutejszego P. Alexandra *Lessera*. Zdaje się, że *Album* to ukaże się wkrótce i w tutejszych składach rycin.

W miesiącu Listopadzie r. z. zmarła w *Wilnie*, niegdyś znakomita śpiewaczka sceny *Warszawskiej*, Pani *Meyer*. Najświetniejsze chwile jej zawodu artystycznego były między 1820 a 1830 rokiem. W tenczas uczestniczyła w *Warszawie* w koncertach *Lipińskiego*, śpiewała z Panną *Sontag* (zmarłą Hra: *Rossi*), a w operach *Rossiniego*: *Tankred, Włoszka w Algierze, Ottello* (w roli *Hedelmony*); w *Mozarta*: *Flecie czarnoxięzkim* (Królowa nocy); *Webera*: *Wolny Strzelec*, (w roli *Agaty*); ci co ją widzieli, przechowali pamięć jej talentu. Kilka razy usuwała się z desek teatralnych; lecz przy powrocie na takowe, znowu z uwielbieniem przyjmowaną była. Gdy w r. 1827 po 5-miesięcznem oddaleniu się wystąpiła d. 12 Sierp: w Operze *Sroka Złodziej*, rzęsistemi przyjętą została oklaskami, bo któż wówczas sławy jej niepodziwiał; pisma czasowe brzmiały jej odgłosem. Przeniosła się następnie na scenę *Wileńską*. W r. 1835 przybył tam P. *Schmidkoff*, śpiewak (występował na scenie *Warszawskiej* w r. 1838); cudzoziemiec ten przyłożywszy się do języka *polskiego*, nakłonił tamtejszą truppę do przedstawiania oper i wówczas to *Meyerowa* wystąpiła w Operze *Zampa* w roli *Kamilli*, a pomimo trosk które jej życie udręczały, dowiodła, że niepostradała głosu. W r. 1837 tamże również zadowoliła słuchaczy w *Janie z Paryża* w roli Xiężnej. Później choroba umysłowa przerwała jej zawód; ostatnie chwile życia przepędziła w niedostatku i ciężkiemi przywalona cierpieniami. Zapomniana, przez nieliczne tylko kółko znajomych otrzymywała opiekę. Nareszcie biedna i schorzała poszła tam gdzie jej współcześni koledzy *Warszawscy* udali się, t. j. operzyści: *Polkowski*, *Romanowski* i *Aszpergierowa*.

Niezbyt dawno pisaliśmy o *psie morskim*, który widziany był na jednej z zatok pod *Rygą*. Dziś tę samą wiadomość donoszą z *Szczytna*, gdzie 8 b. m. widziano dwoje tych zwierząt, nader rzadkie na tamecznych wodach. Jeden był czarny, a drugi pstrokaty i tak blizko podpłynęły pod czółno, że dano strzał do nich. Jednego z nich trafiono, lecz teńże dał nurka i więcej się już niepokazał na powierzchni wody.

Uwiadamia się powtórnie, iż *portmonetkę* (nosigrosz), należącą podług notatek do Pana D...., odebrać można za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera*.

Grzeczny i dowcipny *Żydek nowoczesny* z 4ej *maskarady*, nadesłał nam znaleziony koral znacznej wielkości; który właściciel odebrać może każego czasu w *Redakcji Kurjera*, za wniesieniem do puszki dla biednych co łaska. Dowcipny *żydek*, bardzo się popisał, my go nazwali *brylantem*, on na to odpowiedział *koralem!*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po balecie *Asmodea*, Panny Anna *Strauss* 9-kroć, *Damse* 2-kroć, *Frejtag* 7-kroć, Wiktorja *Kozłowska* i *Koćmierowska*, oraz PP. Alexander *Tarnowski* 4-kroć i *Popiel*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 k. 25; wartość kuponu rs. 1 kop: 25⁵/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 12, dają rs. 15 k. 10; wartość kuponu k. 5¹/₆.

Anglja. — P. *Cobden* na meetingu w *Leeds*, miał w dniu 18 b. m. mowę, w której potępiał równie wojnę jak przedsięwzięcie przeciw *Sewastopolowi*; domagał się pokoju i powrotu wojsk do *Anglji* i wzywał obecnych, by układy o ile można jak najbardziej popierali. (Schl: Ztg).

Austrja.— Rozwiązania Cesarzowej spodziewają się w Lutym.—Rada miejska postanowiła zająć się odnowieniem ozdób Katedry Ś. Stefana; roboty prowadzić będą stopniowo i powoli; fundusze mają zebrać odezwami do prywatnych i do gmin. — Cholera w *Wiedniu* nie ustaje, co dzień zapada 3 do 4 osób, a 1 lub 2 umiera; od czasu jej zjawienia się w r. z., zachorowało na nią 5,247, umarło 1,705 osób. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 18 Stycznia.*— Miasto *Paryż* ma przedstawić projekt podatku konsumcyjnego od papieru.— Izba Prawodawcza wybierała dziś po biurach Komisarzy do projektu prawa, mającego na celu zmiany w niektórych artykułach kodexu cywilnego i kodexu postępowania kryminalnego. — Xiążę *Napoleon*, miał dnia 11go b. m. odpłynąć z *Turcji* z powrotem do *Francji*.— Kompanja kolei żelaznej wielkiej centralnej, otrzymała ustąpienie ważnej kolei bocznej do *Nevers*.— Bale i zabawy urzędowe już się zaczęły; wczoraj u Pana *de Morny*, był obiad, a następnie wieczorne zebranie z koncertem. Deputowani bardzo są zadowoleni z swego Prezesa; człowiek to pełen taktu i uprzejmości. Mieszkanie swe urzędowe urządził wspaniale i przeniósł doń piękną galerję prywatną obrazów, które w czasie wieczorów oświetlaną jest *al giorno*, za pomocą stosownie urządzonych zwierciadeł. (Ind: Bel:).

Hiszpanija. — Rząd miał otrzymać uwiadomienie z *Londynu*, że *karliści* tam bardzo znaczną pożyczkę zaciągnęli, i że w *Paryżu* odbywają konferencje, których celem jest zwalenie dzisiejszego systematu.—Kortezy na posiedzeniu z d. 13go, zatwierdziły artykuł projektu prawa zabraniający Deputowanym przyjmować urzędów, przez cały czas trwania Izby Prawodawczej, do której wybranemi zostali, chociażby nawet podali się do dymissji.— Opinja publiczna sarka na Kortezy, że bardzo wiele czasu marnują, i nic się w robotach nie posuwają. (Schl: Ztg.)

Rozmaitości. — I w *Genui* zebrało się towarzystwo pod nazwą *Socita dei Cronometri*, które według elektro-magnetycznego systemu P. *Toselliego z Mantuy*, regulować będzie wszystkie zegary wieżowe w mieście. Według tego samego systemu, przysposobione będą i latarnie gazowe do wskazywania czasu.— Przy placu *Stuyvesant* w *Nowym-Yorku*, mieszka kilka rodzin *amerykańskich*, których majątek razem zliczony, wynosi 7,000,000 dolarów, (dolar czyni około rs. 1¹/₅). Niedawno u jednego z tych obywateli, dany był obiad dla sąsiadów, a majątek obecnych, przedstawiał ogromną cyfrę 6 miljonów dolarów. — W strumieniu (rivière) brylantów, utonął honor nie jednej kobiety.—Gdyby dramat życia, podłożony był pod muzykę, częstoby się w nim spotkało *sospiro*.—Mężczyzna ma oczy do widzenia..., kobieta ma oczy aby były widziane.—Gdyby kobiety wiedziały, ile wyobraźnia nasza przypisuje im doskonałości, urojonych albo rzeczywistych, pewnoby ukrywały więcej swoje wdzięki.—Gdyby nie było na świecie kobiet, i kwiatów, cóżby zostało?— Prosiemy o przyjaźń mężczyznę, aby mniej otrzymać; kobietę, aby więcej osiągnąć.—Niewierność jest zdradą samego siebie.—Gdyby kogo zapytano: »Co woli, czy żeby miljon jaki dostał się przyjacielowi, czy też jakiemu mieszkańcowi *Niebieskiego Państwa?*" kto wie, czyby zapytany przyjaciel, *Chińczykowi* go nie zażyczył? — Pewnego młodzika, który miał wiele długów, odwiedził kupiec, a razem jego wierzyciel. „Jak się Pan nazywasz", zapytał? „Nazywam się *Zöllner* (Cellner)" odrzekł Kupiec. „Czy przez C czy przez Z", zapytał młodzik. „Przez Z", odrzekł kupiec. „Bardzo mi przykro, ale zacząłem wypłacać moje długi od A. B. C. musisz się więc Pan zatrzymać, aż przyjdzie kolej na Z".

SZARADA.

Pierwsze w alfabecie,
Zaś *drugie i trzecie*,
W skrzydlatych rzędzie
Znajome wszędzie.
Wszystkie bez pomocy pary,
Użyteczne nam bez miary.
(Zeszła Szarada, *Uliczník*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badowski Tad: Oby: z Bardzic nr 1064; Cieciszewski Adam Ob: z Okrzeni nr 584; Drake Lud: Jene:-Major z Lublina nr 601; Dziewulski Fran: Oby:, i Krasowski Fran: Oby: z Piesiej woli nr 556; Krasnodębski Wład: Oby: z Czarnocina nr 414; Łączyński Gustaw Oby: z Sulisławic nr 476; Malanowski Lud: Oby: z Domaradzyna nr 585; Micewicz Lud: Ob: z Radomia nr 476; Podczascy Dyonizy Oby: z Zielonki i Fel: Oby: z Blizina nr 570; Smeoff Serg: Podpułk: z Brześcia Lit: nr 613; Wielecki Błażej Ob: z Łęki nr 476.

Wyjechali: Bogdański Alex: Ob: do Swięcic; Chrzanowski Gracjan Urzęd: do Gub: Żytomierskiej; X. Celiński Kazi: Pleban do Grójca; Xżę Engałyszew Porucz: do Płocka; Skarbek Kar: Hr. do Drzazgowej woli; Tymowski Kazi: Oby: do Postękalic.

Przyjechali koleją żelazną: Gaede Ernest Kup: z Lipska nr 634; Koniar Eug: Ob: z Mysłowic nr 735; Lanci Fr: Marja Budow: z Berlina nr 410; Małachowska Antonina Hr. z Berlina nr 473; Xżę Szczerbatow Włod: Ases: Koleg:, Kamerju: Dw: J. C. K. Mości, Sekr: Legacji Cesarsko-Ross: w Stutgardzie, i v. Sick Kapi: Wojsk Wirtemberskich, z Stutgardu.

Wyjechali koleją żelazną: Butland Grzeg: Wiliam Malarz do Londynu; Gesang Jak: Wexlarz, i Silberfeld Izrael hand: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dla zapobieżenia wielu mniemaniom, iż jakoby fabryka NARZĘDZI ostrych i Instrumentów Chirurgicznych, exystująca pod firmą

Jana Bąkowskiego przy ulicy Dunaj pod Nr 153, zaszczycająca się i słynna głównie pod względem szlifowania Brzytew i Instrumentów Chirurgicznych, miała być zwiniętą z powodu śmierci mego Męża, lub ucierpiała tak na akuratnem jak i dobrem wykonywaniu powierzonych jej prac; pospieszam przeto donieść szanownym Panom, że jak dotąd tak i nadal exystencja i staranność w wykonywaniu powierzonych jej prac prowadzoną będzie. Nadto nadmieniam, że mąż mój już od roku zbyt mało zajmował się sam pracą z powodu swych cierpień, lecz zaopatrzył swą fabrykę w ludzi mogących zastąpić pod względem prac w zupełności miejsce jego. A ci i nadal nieodstępnie w mej fabryce pozostają. Chętna w usługach i pewna dobrych wyrobów, spodziewam się łaskawych względów szanownych Panów.— *F. Bąkowska.*

CUKIERNIA każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania, w Mieście Piotrkowie, blizko Stacji Kolei Żelaznej położona. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Ordynackiej Nr 1313*b*, u Właściciela domu.

Dominium Kutno na folwarku Niedrzew, ma do sprzedania **WOŁÓW** opasowych na wywarze sztuk 50.

Sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów, w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału: 1) w d. 2/14 Lutego 1855 r. o godzinie 4ej z południa, **DOBRA** Strzykuły i Piotrkówek w Okręgu Warszawskim;— i 2) w d. 3/15 Lutego t. r. o godzinie 5ej z południa, **DOBRA** Stempów lit: *a*, *b*, w Okręgu Gostyńskim, położone. Licytacja zacznie się od summy rs. 19,382 kop: 20; drugich od summy rs. 41,352 k. 60. Vadium co do pierwszych wynosi rs. 1,500, a co do drugich rs. 3,000. Taxa i warunki sprzedaży złożone są w Kancellarjach Pisarzy Trybu: Wydz: I i II, i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, w Warszawie, pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

Z powodu odzyskania zagubionego **LISTU** Zastaw: 3go okresu lit: B. Nr 12,825, z 13 kuponami, uczynione zastrzeżenie w Kurjerze Nr 12 z r. b., odwołuje się.

APPARAT duży do używania kąpieli Prysznica, zupełnie nie używany, wartujący rs. 54, jest do sprzedania za rs. 39. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Oleju fabryki Łotoszyńskiej, przy Nowym-Zjeździe, wprost Zamku. — Tamże są do sprzedania dwie pary SKRZYPIEC Włoskich, za nizką cenę.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania CZTERY KONIE siwe, rasowe, dobrze ujeżdżone, zdatne do miasta i do wyjazdu; wiadomość w Alejach, obok *Doliny Szwajcarskiej* Nro 1713.

Mam honor Szanownej Publiczności donieść, iż Magazyn mój zaopatrzyłem w najświeższe **UBIORY MĘZKIE**, na teraźniejszą porę roku służące, po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 *c*, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego. *M. Szczeciński.*

Zyskowna **PROPINACJA** we wsi Chrzanowie, z Oberżą przy szose Wolskiej, o wiorst 6 od Warszawy położona, jest do wydzierżawienia na lat kilka od Ŝgo Jana 1855 r.—Tamże nabyć można **BURAKÓW** czerwonych, w partjach nie mniejszych jak 10 korcy, z odstawą do Warszawy po Rublu za korzec. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Rządcy, lub w Warszawie u Właściciela domu Nr 1359 przy ulicy Wareckiej.

Na samym wjeździe do m. *Sochaczewa*, jadąc od Warszawy, na drodze bitej, stoją mury po zgorzałej przed dwoma laty Austerji *Wilkowską* zwanej. Gdy budynek ten obszerny z dużym zajazdem, ma być teraz odbudowanym, mogłby przeto w inny sposób i na inne niż dotąd przeznaczenie, być urządzony, jako to: *np:* na **FABRYKĘ ŚWIEC** stearynowych i łojowych, na **PIEKARNIĘ**, na **BROWAR**, albo inny Zakład.—Fabrykant lub procederent jakiegokolwiek rodzaju, chcący porozumieć się bliżej, zgłosić się może za Żelazną Bramę, przy samym Saskim Ogrodzie, pod Nr 413 lit: E, w bramie na lewo, trzy schodki, do Stanisława Karpińskiego.

Mający chęć kupna **WOŁÓW**, takowe znajdują się we wsi Targówku w Guberuji Warszawskiej Powiecie Stanisławowskim położonej, o ćwierć mili od miasta powiatowego Mińska. Zgłosić się winien do Władysława Chmielińskiego, Obywatela, zamieszkałego we wsi Barcząca, w Powiecie Stanisławowskim Guberuji Warszawskiej, jako współ-właściciela tychże Wołów.



KARETA mocno zbudowana i świeżo odnowiona, mogąca służyć do podróży w mieście, z fabryki Petersburgskiej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 390, w bramie po lewej ręce, na 1szem piętrze.— Jest także do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, mało używany, z fabryki Wiedeńskiej, o 6ciu oktawach, z przyjemnym głosem, zupełnie odnowiony. Bliższa wiadomość w domu XX. Trynitarzy, przy ulicy Królewskiej Nro 1076, naprzeciw Saskiego placu, w oficynie po prawej ręce, na dole.

Ostrzega się niniejszem, aby nikt za okazaniem listów lub innych zleceń z podpisem Ojca mojego lub mojem, nie udzielał żadnych kwot pieniężnych i żadnych wszelkiego rodzaju przedmiotów, P. Felixowi Niezabitowskiemu b. Rządcy jednego z domów Warszawskich, o którym już było podobne trzy-krotne zastrzeżenie we wszystkich pismach publicznych. — W. *Sosnowski*, Dziedzic Dóbr Kraszewa, w Guberuji Augustowskiej.

SKŁAD PŁÓCIEN ZAGRANICZNYCH, przy ulicy Rymarskiej, w domu Przezdzieckiego, Nro 471, ma zaszczyt donieść JJWW. i WW. Kondmanom, którzy dla braku zapasu, raczyli wstrzymać się z kupnem do nadejścia świeżych towarów, iż nadszedł znaczny transport wszelkiego **PŁÓTNA** webowego i kopowego, tudzież **CHUSTEK** do nosa, i Stołowej BIELIZNY; które sprzedają się po cenie stałej, z zaręczeniem za czystość lnu.



KOCZ-KARETA, mało używany, w nowym fasonie, wygodny, na resorach stojących, lekki, na parę koni;— KOCZYK na 4ry osoby, mały, na resorach leżących;— oraz CHOMONTA Krymskie, na 4ry konie, kompletne, nie wiele używane, są do sprzedania pod Nr 1304, przy ulicy Nowy-Świat.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu uli: Miodowej, nadszedł 10ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, oraz SZAMAI wędzonej, SIOMGI mało-solonej, KILKI czyli SERDELI maryn: w słoikach, GROSZKU zielonego, BULJONU; tudzież 2gi transport JARZĄBKÓW, KAPŁONÓW i CIEĆWIERZY. B. *Miedwiedników.*

W Fabryce KOSMETYKÓW Fryder: *Lobera* w **Odessie**, **RYŻOWE MYDŁO**.— Mydło to składa się z najsubtelniejszego ryżowego proszku i z roślinnych olejków, oczyszcza skórę, czyni ją giętką i nadaje lekki połysk. Używając go, wnet się okażą nadzwyczajnie dziwne skutki tego Kosmetyku.— Przedaje się prócz Fabryki, u Franciszka Szczepańskiego w Odessie, u Antoniego Kocipińskiego w Kamieńcu, po cenach nader przystępnych.— Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*, *Tańce*.—Pojutrze ostatni Koncert PP. *Herman* i *Leenders*.

W znanym Ogródku Czerwonym przy ulicy Ŝto-Jerskiej, obok Fabryki Braci Evans, w Lokalu zimowym, dostać można **PIWA BAWARSKIEGO** na kufle;— zaś dla amatorów, w tymże Lokalu jest urządzony BILLARD regularny; a oprócz tego wszelkie pisma perjodyczne.

MICHNOWSKI, Artysta Muzyczny, mieszkający przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w domu zwanym Gdańska Piwnica; uprasza szanowną Publiczność, aby w razie potrzeby MUZYKI na Zabawy z fortepianem, lub orkiestrowej, zgłaszać się raczyli do tegoż. — Za dobór Muzyki i nowość sztuk, zaręcza.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*